

Marcin Pliński, *Zawiłości człowieczeństwa*, Sopot 2002, ss. 75

Gdy 29 czerwca 2002 roku wracałem z prof. Zdzisławem Latajką, rektorem-elektem Uniwersytetu Wrocławskiego, z Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, która odbyła się w siedzibie Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni (28-29 VI 2002), nie wiedziałem, że spotka nas w Gdańsku, w gościnnych salonach rektora Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Marcina Plińskiego, miła niespodzianka. Stała się ona udziałem wszystkich gości, głównie rektorów uniwersytetów (na czele z rektorem Franciszkiem Ziejką – UJ, rektorem Piotrem Węgleńskim – UW i rektorem Tadeuszem Sławkiem – UŚ), którzy tego dnia składali okazjonalną wizytę swemu koledze. Otóż na zakończenie spotkania wszyscy goście zostali obdarzeni ciekawą lekturą. Jedną z nich był album prezentujący Uniwersytet Gdański, drugą zaś – pozycja tu sygnalizowana: *Zawiłości człowieczeństwa*.

Lektura rozprawy pozwala od razu zauważyć, że jej autorem jest biolog zajmujący się człowiekiem, a więc antropolog przyrodniczy. Jednakże autor w swoich rozważaniach na temat człowieka wykracza wyraźnie poza sferę biologiczną. Raz po raz wkracza na teren filozofii, a nawet i teologii.

Praca, poza *Wstępem*, *Zakończeniem*, *Epilogiem* i *Literaturą uzupełniającą* zawiera następujące punkty tematyczne: jedność świata żywego, człowiek a reszta świata ożywionego, człowiek jako jednostka społeczna, świadomość człowieka swojej świadomości, człowiek uduchowiony i człowiek jako istota ułomna. Już to wyliczenie pozwala zauważyć, że człowiek jest tu prezentowany jako jednostka świata przyrodniczego. I rzeczywi-

ście, z lektury dowiadujemy się wiele o wymiarze biologicznym bytu ludzkiego. Jest to znakomita synteza tego wszystkiego, co o człowieku można powiedzieć w świetle dzisiejszych osiągnięć nauk przyrodniczych. Jednakże – jak już wyżej wspomniano – autor nie poprzestaje na pytaniach natury biologicznej. Stawia także pytania o charakterze filozoficznym, które nie znajdują już odpowiedzi na terenie biologii. Pytania tego typu znajdujemy zwłaszcza we fragmencie rozważań poświęconych ludzkiej świadomości i duszy człowieka. Jako biolog, przyrodnik, autor zdaje sobie sprawę, że w refleksji nad człowiekiem trzeba koniecznie przekroczyć próg przyrodniczy i podjąć pytania o charakterze filozoficznym, na czele z często powracającym w pracy pytaniem o istotę człowieczeństwa. Z lektury publikacji dowiadujemy się, w jakim kontekście postawił autor tego typu pytania. Jest to wyjaśnione dopiero w *Zakończeniu*, a zwłaszcza w *Epilogu*. Otóż inspiracją do tych pytań, jak zresztą do napisania tej ciekawej książki, była osoba przedwcześnie zmarłego, ks. prof. Kazimierza Kloskowskiego. To właśnie on w swoich pracach i dyskusjach podejmował trudne problemy ewolucji, łącznie z ewolucją człowieka. Usiłował w jakiś sposób łączyć przyrodnicze patrzenie na człowieka z filozoficznym.

Autor publikacji kończy swoje rozważania następującą prośbą: „Zwracam się do wszystkich, a szczególnie do tych, którym bliska jest pamięć o ks. prof. Kazimierzu Kloskowskim, aby swoje refleksje filozoficzno-przyrodnicze skierowali do mnie, pod mój adres. Nawet jeśli będą to krótkie, fragmentaryczne, polemiczne wypowiedzi, oczywiście dotyczące istoty człowieka i jego człowieczeństwa” Autor niniejszych słów pragnie krótko odpowiedzieć na ten apel, właśnie tu, przy okazji prezentacji środowisku teologicznemu tej ciekawej i ważnej książki. Otóż owe znakomite refleksje przyrodnicze można by dopełnić danymi, które są odkrywane w doświadczeniu egzystencjalnym człowieka. Mam tu na myśli doświadczenie głównie wewnętrzne, czyli doświadczenie „od wewnątrz” Człowiek jest jedyną istotą w przyrodzie, która takim doświadczeniem dysponuje. Jest podmiotem i przedmiotem doświadczenia. Jest więc tym, kto doświadcza i kogo doświadcza. Owo doświadczenie pozwala nam zdać sobie sprawę z naszego poznania intelektualnego, które jest czymś osobliwym w świecie przyrody, gdyż jest przyporządkowane prawdzie. Każdy człowiek chce poznawać prawdziwie. Owo uzdolnienie stało się warunkiem zaistnienia całej ludzkiej kultury. Ponadto, owo doświadczenie wewnętrzne pozwala nam odkryć naszą zdolność do autodeterminacji, do wolnego wyboru („mogę – nie muszę”). Owo doświadczenie pozwala nam także odkryć w naszym wnętrzu imperatyw („powiniennem”). Jest to odkrycie siebie jako istoty moralnej, pozostającej w koniecznym odniesieniu do normy postępowania, zakodowanej w jakiś sposób w ludzkim sumieniu, poczuciu moralnym. Owo doświadczenie pozwala nam także odkryć, iż to człowiek może się zapierać samego siebie, może stawać się dobrowolnie bezinteresownym darem dla drugiego człowieka, czyli odkrywa w sobie zdolność do bezinteresownej miłości. Wreszcie, człowiek w doświadczeniu „od wewnątrz” odkrywa swoje otwarcie na Byt Absolutny, na pełną Prawdę, pełną Wolność i pełną Miłość. Ludzkie nieograniczone pragnienia wobec prawdy, dobra i piękna, wobec wolności i miłości, i zarazem doświadczane ograniczenia w realizacji tych pragnień ukierunkowują nas, jakby w sposób naturalny, na pełnię Bytu osobowego, jakim jest Bóg.

Gratulujemy i dziękujemy Panu Rektorowi, autorowi sygnalizowanej pozycji, za tę cenną antropologiczną refleksję.

ks. Ignacy Dec